

# Złodzieje dusz

Polsce, według różnych źródeł, działa ok. 900 organizacji religijnych, w tym wiele z nich to sekty. Choć nikt nie prowadzi krajowego rejestru tych grup, wiadomo, że są niebezpieczne. Poniżej przedstawiamy dlaczego.

PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ

**C**złowiek jako istota rozumna jest poddany rozlicznym emocjom, od uniesienia i euforii po przygnębienie i duchową niemoc. Nikt z ludzi nie jest kamieniem, który nie ujawnia swoich uczuć. Zanim ktoś wstąpi do sekty, przyłgnie do niej czy „zostanie złowiony” przez taką grupę, przeżywa bardzo trudne chwile. Mogą one trwać przez długi czas.

## Jak rozpoznać, że ktoś bliski jest w sekcie?

Pytanie to stawiają najczęściej osoby zaniepokojone postawą, zachowaniem, wypowiedziami kogoś z rodzinnego kręgu, na którego losie im zależy. Taka osoba zaczyna się izolować od najbliższych. Nie rozmawia z nimi, nie dzieli się swoimi przeżyciami, nie chce ich wsparcia – znalazła je już bowiem „na zewnątrz”, poza rodziną. Świat rodzinnych przeżyć, doświadczeń, radości i smutku, szczęścia i nieszczęścia przestaje ją interesować. Dominującym uczuciem staje się obojętność. Gdy jest w domu – właściwie jej w nim nie ma: jej myśli i serce są w innym miejscu. Taki człowiek – chociaż nie każdy – może przypominać kogoś pogrążonego w depresji.

Ten, kto wiąże się z sektą, może radykalnie zmienić swój jadłospis i podawać nie tyle medyczną, ile filozoficzną argumentację dotyczącą nowych gustów smakowych. Może

też wyrzucić (dosłownie) swoje książki, szczególnie te katolickie. Potrafi nawet dokonać ich rytualnego spalania. Jeśli – jako osoba młoda – ma w mieszkaniu własny pokój, którego nie dzieli z rodzeństwem, może w nim przeprowadzić „rewolucję”, zmieniając całkowicie jego scenografię, umieszczając w nim graficzne symbole czy napisy. Bywa, że modyfikuje styl ubierania się. W końcu porzuca swoich wcześniejszych znajomych, koleżeństwo i zostaje w domu totalnie samotna. Do-

mownicy – w jej mniemaniu – też jej nie rozumieją i są jej nieprzyjaźni. Te bardzo ogólne symptomy mogą wskazywać na związanie się danej osoby z sektą – ale nie muszą. W sytuacjach wątpliwości, niepokoju nie należy rezygnować z rozmowy, która zawsze będzie trudna, ale która może wykrzesać iskrę nadziei na jakikolwiek zmianę.

## Jakie są metody działania sekt?

Przez lata, począwszy od ostatniej dekady XX wieku, podawano w publiczności, a nawet w tekstach popularnonaukowych liczbę ok. 900 sekt funkcjonujących w Polsce. Nie była to wiarygodna liczba, żadnym bowiem narzędziem nie można było jej zweryfikować. Niektóre związki wyznaniowe, zarejestrowane w Departamencie

w własnej rodzinie, wyobcowany ze środowiska (szkolnego, pracy, sąsiedzkiego), nieszczęśliwy w swoim Kościele nie utracił wszakże do końca pragnienia przynależności. To pragnienie zostaje dostrzeżone przez agitatorów sekt. Wychodzą oni do człowieka przeżywającego kryzys przynależności ze wspianiałomyślnym: „Jak dobrze, że jesteś! My cię kochamy i akceptujemy takim, jaki jesteś! U nas nigdy nie będziesz się czuł samotny! Jesteśmy przecież twoimi braćmi i siostrami, a nasz lider – mistrz jest twoim prawdziwym ojcem”.

W literaturze przedmiotu taki sposób działania bywa określany jako „bombardowanie miłością”. „Zbombardowany” nieautentyczną, pozorną życzliwością zostaje w końcu spacyfikowany. Poddaje się bezwolnie nowemu środowisku. Rezygnuje z wolności religijnej, będącej jednym z fundamentalnych praw człowieka.

Bywa, że w adeptce sekty wzbudzone są wyrzuty sumienia związane z jego wcześniejszą przynależnością religijną – powinien on nieustannie żałować swojego wcześniejszego błędzenia w Kościele.

Apodyktyczne, autorytarne przekonanie o posiadaniu całej prawdy stanowi ważny znak rozpoznawczy sekt. Ugrupowania budujące swoją doktrynę z elementów doktryny chrześcijańskiej przekonują swoich członków i kandydatów, że jedynie oni dysponują prawdą, a wszędzie wokół jest wyłącznie fałsz, który zniewala człowieka. Im głośniej liderzy krzyczą o prawdzie, tym mocniej zarzucają na nią pęta. Autorytet Boga – niepoznawalnego Pana wszechświata i każdej osoby ludzkiej – jest niczym wobec mistrza ceremonii zniewalania człowieka.

## Na czym polega manipulacja stosowana przez sekty?

Odpowiedź na to pytanie wiąże się ściśle z analizą metod działania sekt. Osoba manipulowana nie ma świadomości, że stała się przedmiotem socjotechniki, której celem jest skuteczne wyrugowanie jakiegokolwiek wątpliwości dotyczącej nowej grupy. Tak zmanipulowany adept sekty

*Sekty wkraczają we wszelkie dziedziny życia osób do nich przynależących. Naruszają fundamentalne prawa człowieka i niszczą relacje społeczne.*

Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bywają nazywane „sektami”. Termin ten bywa także błędnie przydawany tradycjom religijnym Dalekiego Wschodu i Indii. Abstrahując od dyskusji terminologicznej, która też jest bardzo ważna, spróbuję odpowiedzieć na pytanie o motywy działania sekt.

Istnieje wiele sekt i różne są metody ich działania. Są sekty, które adresują swoje przesłanie do ludzi młodych. Inne są zainteresowane osobami starszymi. Można spotkać takie, które idą ze swoją misją do biednych (np. do slumsów w państwach, gdzie te „osiedla marginalne” funkcjonują w sąsiedztwie metropolii) czy też do bardzo bogatych. Niektóre zainteresowane są szczególnie kobietami.

Na pewno wspólnym frontem różnych ugrupowań, do których przyłgnęła nazwa „sekta”, jest wzbudzenie w adeptce zaufania. Ktoś zagubiony

